



# NAUCZYCIEL EWANGELII

PISMO PARAFII ŚW. ANTONIEGO W TORUNIU

✂ Nr 8 (401) ⚙ ROK XXVIII ⚙ 27 XI 2022 ✂

LISTOPAD - ADWENT



gazetka dla wszystkich parafian



ŚW. BARBARA

## MSZE ŚWIĘTE

niedzielne i świąteczne:  
7<sup>30</sup>, 9<sup>00</sup>, 10<sup>30</sup>, 12<sup>00</sup>, 13<sup>30</sup>, 18<sup>00</sup>  
na Barbarce - zawieszono  
w Domu Pomocy Społecznej:  
10<sup>30</sup>,  
w dni powszednie:  
7<sup>00</sup>, 8<sup>30</sup>, 18<sup>00</sup>.

## KANCELARIA PARAFIALNA

poniedziałek - piątek  
9<sup>00</sup> - 10<sup>00</sup> oraz 17<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>  
sobota 9<sup>00</sup> - 10<sup>00</sup>

telefon: 56 610-22-41

## SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

w dni powszednie:  
godz. 6<sup>45</sup>-7<sup>00</sup>, 8<sup>00</sup>-8<sup>30</sup>, 17<sup>30</sup>-18<sup>00</sup>  
w niedziele:  
podczas Mszy Świętych

## KONTAKT:

telefon parafialny: 56 610 22 40  
e-mail: womisz@wp.pl  
kancelaria: 56 610-22-41  
ks. proboszcz: 56 610-22-42  
e-mail: womisz@wp.pl

## księża wikariusze:

ks. Bartłomiej Surdykowski: e-mail:  
b.surdykowski1989@gmail.com  
ks. Tomasz Recki:  
e-mail: tomekrecki@gmail.com

## rezydent:

ks. Mariusz Wojnowski  
e-mail: mariusz.wojnowski@wp.pl

## ROZPOCZYNAMY ADWENT



Rozpoczynamy czas adwentu, czas przygotowania do Bożego Narodzenia. Za niecały miesiąc świętować będziemy radość Bożego Narodzenia. Adwent to także symbol całego naszego życia, to czas przygotowania na spotkanie z Bogiem twarzą w twarz, które wcześniej czy później kiedyś musi nastąpić. Czy będzie to za kilka dni, miesięcy czy za wiele lat tego nie wie nikt. Pewne jest tylko to, że za jakiś czas na tym świecie nie będzie nikogo z nas.

Czas Adwentu ma przede wszystkim nam przypomnieć, że wszystko w tym życiu, czyli to kim jesteśmy, co posiadamy jest łaską od Boga, darmo daną i niezasłużoną. Mogliśmy się przecież narodzić w innym świecie, w innej kulturze i w innym czasie – znacznie trudniejszym niż ten, który przeżywamy.

„Uważajcie i czuwajcie” – to słowa, które mają się stać dla każdego z nas programem duchowym na najbliższe cztery tygodnie. Bez uwagi serca i wewnętrznego czuwania życie duchowe będzie płytkie i chaotyczne.

Ewangelia pierwszej niedzieli adwentu według św. Łukasza może nie napawać optymizmem. Mówi o końcu świata i powtórным przyjsciu Jezusa. Obserwujemy co rusz w świecie wydarzenia, które pokazują nam jak nagle, w jednym momencie może się spełnić obietnica Pana Jezusa, trzęsienia ziemi, tsunami, czy inne żywioły, wobec których człowiek jest całkowicie bezsilny.

Pan Jezus podaje nam świetny sposób, jak żyć w tym świecie bez lęku o przyszłość, o własną egzystencję. „Wtedy ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w chwale, a gdy się to dzieć zacznie nabierzcie ducha, bo zbliża się wasze odkupienie...”

### **Powszechne wezwanie do czuwania**

Jezus mówi do nas wszystkich i zaprasza do jeszcze bliższego życia z Sobą. Uważajcie na siebie, bądźcie wolni od trosk doczesnych, czuwajcie i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego co ma nastąpić i stanąć przed synem człowieczym... Jezus przyjdzie do swoich uczniów, a Ci bać się tego dnia nie muszą. Na początku swego pontyfikatu w 1978 r. Jan Paweł II wołał: „Bracia i Siostry, nie bójcie się przyjąć Chrystusa, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Otwórzcie dla Jego mocy zbawczej granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych, rozległe dziedziny kultury, cywilizacji i postępu”. Papież przez 27 lat wołał i zapraszał i wielu zagubionych odnalazł.

### **Czas adwentu to czas rorat.**

Adwent to oczekiwanie w ciemnościach symbolizujących człowieka pogrążonego w grzechu. Zawsze ten mrok swoim blaskiem rozjaśnia Najświętsza

Maryja Panna, szczególnie czczona w adwencie. Każda ciemność rodzi tęsknotę za światłem. W tym szczególnym czasie, dzieje się coś absolutnie nadzwyczajnego. Ciemność poranka, często dotkliwy mróz i śnieg, a na ulicach wsi i miast zaczynają pojawiać się ludzie i idą do świątyni. Często małe dzieci z lampionami, które własnoręcznie wykonały śpieszą się by zdążyć na Mszę św. sprawowaną przed świtem. To niezwykły klimat, który pamiętamy z dzieciństwa. Pamiętamy ubiegłoroczne roraty, kiedy tak wielu nas było w kościele każdego poranka. Praktyka porannych rorat w Polsce była znana od dawna. Nazwa pochodzi od łacińskich słów „Rorate caeli” – Niebioso rośpuście... na pamiątkę czasów, kiedy ziemia trwała w ciemności dopóki nie przyszedł Chrystus określany w Piśmie Świętym jako Wschodzące Słońce.

W roratach uczestniczyli królowie, senatorowie rycerze i szlachta. Spróbujmy całymi rodzinami zebrać się na odwagę przyjscia na roraty. Tutaj trzeba radykalnej postawy nas wszystkich. W naszym kościele w dni powszednie roraty odprawiamy o godz. 6.15. Cieszę się bardzo, że już od paru tygodni często padały pytania, czy znowu będą roraty rano. Nie ma innej możliwości. Muszą być rano, bo wtedy jest ich sens.

W czasie adwentu towarzyszyć nam będzie wieniec adwentowy, na którym kolejne świece będą przypominać o zbliżającym się czasie świąt oraz o nieuchronnej przemijalności. Nad wieńcem adwentowym pali się świeca zwana roratką – to symbol Matki Bożej. To z Matką Brzemienną oczekujemy i przypominamy sobie, że życie pod sercem matki jest święte.

Jak każdego roku także w okresie świąt myślimy o naszych bliźnich bliższych i dalszych, którzy są w trudnej sytuacji. Za tydzień w całym kościele w Polsce zbiórka ofiar dla biednego Kościoła na Wschodzie.

Każdy z nas potrzebuje czasu zatrzymania się i przemyślenia swego życia i swojego stosunku do Boga, do bliźnich i do samego siebie. Każdy, kto ma odwagę poświecić czas Bogu i zrezygnować dla Niego z różnych spraw tego świata, nagle doświadcza czegoś szczególnego, znajduje się czas na wszystko inne sprawy, na które również dotychczas go brakowało.

Matka Teresa z Kalkuty, witająca nas przed naszą świątynią wraz z Janem Pawłem II powiedziała kiedyś: „Zrób coś pięknego dla Boga”. Tyle więc będzie okazji, by zrobić coś pięknego dla Boga.

Czas adwentu, czas rorat i czas dobroci przypomina nam więc, że Chrystus przychodzi na ten świat nie po to, aby go potępić, lecz, aby go zbawić. Przypomina, że nasze życie powoli upływa i nie powinniśmy marnować go nie czyniąc tego, do czego nas Bóg powołał. Nie odkładajmy, więc najważniejszych spraw naszego życia na później. Zacznijmy w tym adwencie jeszcze bardziej kochać Chrystusa i nie bać się spotkania z Nim w godzinie, którą tylko On zna. Zadajmy też sobie pytanie, czy tak jak Matka Teresa zrobiliśmy już coś pięknego dla Boga, jeśli nie, to adwent jest ku temu wspaniałą okazją.

**Ks. Wojciech Miszewski**

### Uroczystość Chrystusa Króla

W uroczystość Chrystusa Króla Akcja Katolicka w Polsce obchodzi swoje patronalne święto. Rozpoczę od cytatu znalezionego w artykule pt. „Po co nam wspólnoty” – „Znalezienie swojej wspólnoty w Kościele, to jak znalezienie nowego domu duchowego- powtarzają ludzie zaangażowani w rozmaite grupy Kościelne”. Jestem nowym prezesem Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej (POAK) powołanym dekretem ks. bp. Wiesława Śmigła z dnia 28 czerwca 2022 r. Akcja Katolicka to wyjątkowa organizacja w Kościele. Powołał ją Papież Pius X, a jej ramy organizacyjne nadał jego następca Pius XI. Była to odpowiedź na kilka ważnych problemów, z którymi Kościół spotyka się również w czasach dzisiejszych. Papież pragnął przez AK wprowadzić świeckich w odpowiedzialność za Kościół. AK jest stowarzyszeniem katolików świeckich, którzy w zorganizowanej formie ściśle współpracują z hierarchią kościelną. W dzisiejszych czasach znacznie wzrosła potrzeba rozwijania i popularyzowania specyficznych dla Akcji dzieł. Jest to związane z procesem sekularyzacji, który ujawnia się przede wszystkim w rodzinie, a także z konsumpcjonizmem i materializmem współczesnego życia społecznego, dążącym do usunięcia Boga z życia człowieka. Akcja Katolicka realizuje swoje cele poprzez pogłębianie życia religijnego, moralnego, intelektualnego i kulturalnego oraz ukierunkowanie na zadania apostolskie: przenikanie wartościami ewangelizacyjnymi życia społecznego; zajmowanie stanowiska w sprawach publicznych Kościoła a zwłaszcza reagowanie na zagrożenia wiary i moralności chrześcijańskiej. Celem AK jest w szczególności połączenie rozproszonych sił ludzi wierzących i skierowanie ich do najistotniejszych zagadnień życia społecznego, do jego odbudowy od samych podstaw, do porządkowania wszystkich stosunków ludzkich przez powrót do prawa Bożego i nauki Chrystusowej. Obecność AK należy rozpatrywać w świetle powołania. W związku z tym, nie każdy może do niej należeć. Rozeznanie powołania i podjęta decyzja pociągają za sobą pewne konsekwencje, czyli zobowiązania. Członek AK powinien żyć tym czym żyje Kościół, gdyż to Kościół nas przyjmuje do stowarzyszenia i Kościół nas posyła, byśmy szli i przynosili owoc. Wyzwaniem dla AK jest dawanie świadectwa w różnych kontekstach życia, takich jak szkoła, służba zdrowia, samorządy i służby społeczne. Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział, że: „Bycie członkiem Akcji Katolickiej jest wyjątkowym powołaniem, której zadaniem jest zaangażowanie ludzi świeckich w pracę Kościoła i ich ścisła współpraca z hierarchią”. Wstąpienie do AK nie może być decyzją pochopną czy wymuszoną. Ma to być osobisty wybór i odpowiedź na wezwanie jakie Bóg skierował do konkretnej osoby. Dlatego okres przygotowawczy dla kandydatów pozwala na zastanowienie się czy jego postawa wobec Jezusa jest właściwa. Czy to kim jest w Kościele go zadowala. Jeśli odczuwa niedosyt, to właśnie dla niego jest miejsce w tej organizacji. Dlatego zanim ktoś zostanie przyjęty, najpierw powinien brać udział w spotkaniach formacyjnych. Ludzie zaangażowani w Akcję Katolicką powinni mieć w sobie predyspozycje do współpracy z Bogiem, czyli być:

posłuszni, dyspozycyjni, wierni, pokorni, wytrwali, cierpliwi i zdolni do miłości, ale zdarzyć się może, że w AK są tacy członkowie, którzy tylko należą do AK, ale i tacy, którzy są Akcją Katolicką. Postawa jednych i drugich jest diametralnie różna, choć jedni i drudzy będą należeć do organizacji o tej samej nazwie. A nie powinno tak być. Jeżeli we władzach AK, obojętnie na jakim szczeblu, znaleźliby się tacy członkowie, którzy tylko są w AK, to oni nigdy nie uczynią organizacji żywej, silnej i pięknej. Przeciwnie będą tylko osłabiać AK, a nawet będą jej szkodzić. Nie dlatego, że oni tego chcą, ale dlatego, że ci, którzy nie są AK mają ograniczone pole widzenia i w ich przekonaniu chodzenie tymi samymi drogami jest niebezpieczne. Podobnie jest w Kościele. Są ludzie, którzy należą do Kościoła, a są tacy, którzy są Kościołem. Pierwszych i drugich łączy Kościół, ale jest między nimi ogromna różnica. Ci, co należą do Kościoła są ludźmi, którzy traktują Kościół jako rzeczywistość, od której coś im się należy, zaś ci co są Kościołem biorą na siebie odpowiedzialność za wspólnotę. Ci pierwsi krytykują wszystko i wszystkich, natomiast ci drudzy potrafią modlić się a nawet cierpieć za Kościół.

A teraz trochę o historii AK w Polsce. Twórcą AK w Polsce był ks. kard. August Józef Hlond, który w 1928 r. utworzył Komisję Episkopatu do spraw AK. Opracowany został statut krajowy AK wyznaczający cele, zadania i metody działania i po jego zatwierdzeniu przez Papieża Kardynał Hlond erygował Naczelny Instytut AK z siedzibą w Poznaniu. Patronem AK obrano św. Wojciecha, a główną doroczną uroczystość wyznaczono na Święto Chrystusa Króla. Przed II wojną światową AK w Polsce skupiła 750 tysięcy członków. Ten rozmach był możliwy tylko dlatego, że w jej rozwój zaangażowali się najważniejsi hierarchowie w Episkopacie. Po wojnie AK przestała istnieć, gdyż władze komunistyczne wydały w 1949 r. dekret nakazujący rozwiązanie wszystkich organizacji kościelnych. Taki stan trwał do 1989 r. Sytuacja zmieniła się dopiero po wyborach z 4 czerwca 1989 r. Wówczas znowu zaczęły powstawać przy parafiach organizacje religijne, które skupiały dzieci, młodzież, rodziny, inteligencję i robotników. Kapłani włączyli się w opiekę duchową na tymi ludźmi. W takich okolicznościach biskupi polscy udali się w 1993 r. z wizytą Ad Limina Apostolorum. Na spotkaniu Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział między innymi: „Niezastąpionym środkiem formacji apostołowskiej świeckich są organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie. Wśród nich szczególnie miejsce zajmuje AK, która kiedyś w Polsce była taka żywa i przyniosła tyle wspaniałych owoców. Trzeba więc, aby na nowo odżyła”. Słowa Papieża były wezwaniem do przywrócenia w Polsce AK i tak też się stało. Od dnia 2 maja 1996 r. zaistniała na nowo AK w Polsce.

Pragniemy wspólnie z ks. Proboszczem aby AK odżyła także w naszej parafii. Po nieszczęśliwym okresie pandemii i zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy na następne spotkania formacyjne. Pragnę tylko dodać, że mamy w naszym Kościele wspaniałą wzór członka AK w postaci świętej Joanny Beretta Molla.

**Lucyna Bohdanowicz, Prezes POAK**



Joasiu, to już 30 lat, jak brakuje nam Ciebie, jak brakuje nam słodczy Twojej widzialnej obecności oraz Twego uśmiechu. 30 lat, to czas o wiele dłuższy niż trwało nasze spotkanie na Ziemi. Spotkanie tak krótkie, a tak pełne radości i czulej miłości.

Nasze dzieci, *nasze skarby*, jak je nazywałaś, urosły i dobrze wiedzą jaka była ich mama i jakie zostawiła świadectwo macierzyństwa oraz życia chrześcijańskiego.

Ileż pamiątek zostawiłaś nam, Joasiu. Twoje różańce i twoje mszaliki na dni powszednie są dla nas relikwiami. Są nimi też namalowane przez Ciebie obrazy (Madonny, kwiaty, pejzaże), fortepian, a także dwa żurnale mody, jakie kazałaś mi kupić w Paryżu, w marcu 1961, mówiąc **"Jeśli Bóg uratuje życie mi i dziecku, chcę się odprężyć"**. Te relikwie mówią nam o Twoim głębokim życiu wewnętrznym, o Twoim życiu Eucharystią, o nabożeństwie do Matki Bożej, o Twojej radości z życia i o Twoim zaufaniu Bożej Opatrzności.

Kościół uznał Cię godną procesu kanonizacyjnego.

Muszę Ci wyznać, Joasiu, że trudno mi było dać odpowiedź Biskupowi Carlo Colombo, gdy na wiosnę 1970 poprosił mnie o zgodę na rozpoczęcie tego procesu. Bardzo chciałem zachować w gronie rodziny nasze sprawy, nasze cierpienia i wspomnienia. Bałem się rozgłosu i prasy, i byłem w pewnym sensie przeciwny otwieraniu procesu, bo wydawało mi się, że nie zauważyłem w Tobie znaków nadzwyczajności. Uległem przekonującym wywodom Biskupa Carlo Colombo, że świętość nie składa się z nadzwyczajności oraz, że Twój przykład bez wątpienia robi wiele dobrego dla Kościoła oraz dla wielu mam. Kościół przez ponad dwadzieścia lat badał Twoje życie, Twoje pisma, świadectwa o Tobie, Twoje cnoty. I jeśli dwadzieścia lat badań to czas krótki dla Kościoła, to jest to zasługa ustawicznego zaangażowania niezapomnianego Bpa Carlo Colombo, który niedawno dołączył do Ciebie w Niebie.

Jego Świątobliwość Jan Paweł II ogłosił dekret, w lipcu ubiegłego roku, o heroicznosci Twoich cnót. Chylę głowę przed niezbadanymi planami Bożej Opatrzności i pozostaję zadziwiony, gdy powtórnie rozważam wezwanie do świętości, jakie Twój brat, ks. Giuseppe, skierował do nas podczas naszej Mszy ślubnej. Dla Ciebie to wezwanie okazało się prorocze.

A teraz klękam przed Tobą, Czcigodna Służebnico Boża i proszę o Twoje wstawiennictwo u Jezusa i u Maryi za nasze dzieci, za drogą wnuczkę Hortensję która wołałaby na Ciebie z czułością *babcia*, za mnie, za wszystkich nam drogich, za wszystkich, których znałaś i za wszystkich, którzy powierzają się Twemu wstawiennictwu u Boga. A wiesz przecież, że jest ich mnóstwo - mamy, młodzież, małżonkowie, i to nie tylko z jednego kontynentu.

Bóg dał mi długie życie i mnóstwo łask. Gdy mnie zawoła, proszę Cię, Joasiu, Czcigodna Służebnico Boża, a razem z Tobą proszę Mariolinę i moich bliskich, którzy wyprzedzili mnie w znaku wiary, abyś przedstawiła mnie Jemu, Ojcu Miłosierdzia i abyś prosiła, by okazał również mi w pełni misterium Miłości bez granic, dla której Ty żyłaś i o której zaświadczyłaś swoim życiem.

*Piotr Molla*

## JAN PAWEŁ II O BOŻYM MIŁOSIERDZIU

„Trzeba spojrzenia miłości, aby dostrzec obok siebie brata, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzymania rodziny i wykształcenia dzieci doznaje poczucia opuszczenia, zagubienia,



beznadziei. Potrzeba <<wyobraźni miłosierdzia>>, aby przyjść z pomocą dziecku zaniedbanemu duchowo czy materialnie; aby nie odwracać się od chłopca czy dziewczyny, którzy zagubili się w świecie różnorodnych uzależnień lub przestępstwa; aby nieść radę, pocieszenie, duchowe i moralne wsparcie tym, którzy podejmują wewnętrzną walkę ze złem. Potrzeba tej wyobraźni miłosierdzia wszędzie tam, gdzie ludzie w potrzebie wołają do Ojca miłosierdzia: <<Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj>>. Oby dzięki bratniej miłości tego chleba nikomu nie brakowało”.

**PROGRAM OBCHODÓW DNIA ŚW. BARBARY - BARBÓRKI  
połączonych z II ZLOTEM BARBAR na Barbarce**

**4 GRUDNIA 2022 (niedziela)**

**13:00** Msza św. przed kaplicą św. Barbary

**13:45** uroczysty przemarsz do grotty św. Barbary (ok. 10 min.)

odmówienie litanii do św. Barbary

rozesłanie

**14:15** spotkanie przy ognisku na polanie

skromny poczęstunek przy

muzyce biesiadnej i akordeonie

prezentacja postaci św. Barbary

**17:00** zakończenie



**ZAPRASZAMY!**

Parafia Rzymskokatolicka p.w. św. Antoniego, ul. św. Antoniego 4, 87-100 Toruń

tel. 56 610-22-40 e-mail: [womisz@wp.pl](mailto:womisz@wp.pl)

strona internetowa: [antoni-torun.pl](http://antoni-torun.pl)

Konto bankowe: PKO BP II O/Toruń 58 1020 5011 0000 9302 0097 0368

Redakcja: ks. prob. Wojciech Miszewski, Grzegorz Dombrowski

Za ofiarę na gazetkę serdecznie „Bóg zapłać”

**DRUK: PPHU PROJAN Toruń ul.. Grudziądzka 172a**